

Sygn. akt II KS 25/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A. B.**

oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 lutego 2023 r.

skargi obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 20 września 2022 r., sygn. akt II Ka 490/22,

uchylającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 19 maja 2022 r., sygn. akt II K 175/19,

i przekazującego sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania

postanowił:

- 1. na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. oddalić skargę;**
- 2. kosztami postępowania skargowego obciążyć oskarżonego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zamościu wyrokiem z dnia 19 maja 2021 r., sygn. akt II K 175/19, skazał A. B. za czyny z art. 178a § 1 k.k. i art. 162 § 1 k.k., natomiast w pkt 9 uniewinnił go od popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 178 § 1 k.k.

Wyrok ten w części uniewinniającej zaskarżył na niekorzyść oskarżonego prokurator. Zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym uznaniu, iż

okoliczność jedynie przyczynienia się przez oskarżonego do zaistnienia wypadku komunikacyjnego nie pozwala na przypisanie mu w tym zakresie winy i skazania za ten czyn, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia A. B. od zarzucanego czynu z pkt I, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych prowadzi do wniosku, że A. B. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu”. Podnosząc tak sformułowany zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego A. B. za winnego przyczynienia się do zaistnienia wypadku komunikacyjnego, poprzez niedostosowanie prędkości do panujących warunków i widoczności drogi, nienależyte obserwowanie jezdni przed pojazdem oraz niezachowanie szczególnej ostrożności, to jest czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczenie 3 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 2.000 zł, nadto o dostosowanie do tego orzeczenia innych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku, w sposób określony w apelacji.

Na rozprawie apelacyjnej prokurator zmodyfikował wniosek apelacji w ten sposób, że wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie czynu, od którego popełnienia oskarżony został uniewinniony (z protokołu rozprawy wynika, że nie określił orzeczenia następczego).

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 20 września 2022 r., sygn. akt II Ka 490/22, uchylił wyrok Sądu I instancji w zaskarżonej części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia z pkt 9 i sprawę A. B. w tym zakresie przekazał Sądowi Rejonowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

Skargę od tego wyroku, powołując się na art. 539a § 1 i 2 k.p.k., wniósł obrońca oskarżonego. Zarzucił „naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji mimo, że brak było podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, także innych przesłanek stypizowanych w tym przepisie” i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W odpowiedzi na skargę prokurator Prokuratury Rejonowej w Zamościu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie. Jest faktem, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie dość klarownie tłumaczy wydanie orzeczenia kasatoryjnego, bowiem z jednej strony w formularzu UK 2 jako powód uchylenia części wyroku Sądu Rejonowego zaznaczono „art. 454 § 1 k.p.k.”, a wcześniej po analizie apelacji prokuratora stwierdzono, że „z uwagi na powyższą argumentację i treść 454 § 1 k.p.k. wniosek powyższy (przedstawiony przez prokuratora na rozprawie apelacyjnej – uw. SN) zasługiwał na uwzględnienie”, zaś z drugiej strony w ramach wskazań co do dalszego postępowania sformułowano w siedmiu punktach takie zalecenia, które zdają się wskazywać na brak przekonania Sądu odwoławczego co do rozstrzygnięcia, które powinno zostać wydane przez Sąd *meriti*. Jest to o tyle istotne, że w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, (OSNK 2018, nr 11, poz. 73) stwierdzono, że: „Możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określona w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.”. Pogląd ten znajduje potwierdzenie również w wielu innych orzeczeniach najwyższej instancji sądowej (zob. np. wyrok z 17 maja 2022 r., II KS 6/22; postanowienia z: 25 maja 2021 r., IV KS 21/21; 31 maja 2022 r., IV KS 11/22; 8 czerwca 2022 r., I KS 19/22). Tym niemniej rozpatrując skargę należało mieć w polu widzenia całe uzasadnienie zaskarżonego wyroku, którego znaczące fragmenty całkiem jasno obrazują pogląd na sprawę Sądu odwoławczego;

widział on co najmniej przyczynienie się oskarżonego do zaistniałego wypadku drogowego. I tak w uzasadnieniu wskazano m.in., że:

- z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego nie wynika, aby to tylko pieszy zachował się na drodze nieprawidłowo,
- biegły w swojej opinii wskazał także na nieprawidłowości po stronie kierującego samochodem, tj. A. B.,
- z zeznań świadka S. B. wynika, że jeszcze przed zaistnieniem wypadku poruszając się z przeciwnego kierunku miał możliwość zauważenia w światłach swojego pojazdu pokrzywdzonego, idącego jezdnią i zataczającego się,
- biegły uznał, że oskarżony kierując pojazdem marki O. co najmniej (...) przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego,
- „Przecież gdyby oskarżony w należyty sposób obserwował drogę to zauważyłby na niej nieprawidłowo poruszającego się pieszego i mógłby on wówczas podjąć wszelkie możliwe kroki celem uniknięcia wypadku, np. zwolnić, dać sygnał dźwiękowy lub zająć lewy pas ruchu. W związku z tym, że żadnego z tych manewrów nie podjął, spowodował wypadek drogowy (podkr. SN). Odnosnie zaś kwestii przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku, to choć jego zachowanie było nieprawidłowe, to z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, nie miało znaczenia”.

Wynika z tego, że Sąd odwoławczy był jednak przekonany, iż prawidłowym orzeczeniem w odniesieniu do zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. byłoby skazanie oskarżonego, co w świetle art. 437 § 2 k.p.k. uprawniało do wydania wyroku kasatoryjnego z powołaniem unormowania zawartego w art. 454 § 1 k.p.k. Rzecz jasna nie determinuje to treści wyroku Sądu I instancji, skoro nadal zachowuje on samodzielność jurysdykcyjną (art. 8 § 1 k.p.k.). W nawiązaniu do zarzutu skargi należy zatem stwierdzić, że jej autor nie ma racji, gdy wskazuje, iż nie istniała przesłanka stypizowana w art. 437 § 2 k.p.k. do wydania przez Sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, nadto niezrozumiałe jest wspomnienie w zarzucie o braku podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w sytuacji, gdy Sąd *ad quem* takiego zalecenia nie sformułował, ściślej rzecz ujmując, nie wskazał na konieczność przeprowadzenia

na nowo przewodu w całości.

Trudno też nie zauważyć, że w uzasadnieniu skargi obrońca oskarżonego w istocie tylko ubocznie stara się przekonać, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 437 § 2 k.p.k., natomiast koncentruje uwagę na wykazaniu, że Sąd ten wykroczył poza zarzut podniesiony w apelacji prokuratora, tj. naruszył art. 433 § 1 k.p.k. i w konsekwencji art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k. Świadczą o tym takie zamieszczone w uzasadnieniu stwierdzenia jak: „w warunkach apelacji nie sformułowano jednak zarzutów zmierzających do kwestionowania naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji przy ustalaniu stanu faktycznego, przez co Sąd odwoławczy bazować musiał zasadniczo na wskazanym zarzucie”, „skoro zatem Sąd Okręgowy mógł działać jedynie w warunkach wyznaczonych zarzutem apelacyjnym, gdzie nie zarzucono w żadnej mierze swobodnej oceny dowodów, to obligowało to Sąd Okręgowy do orzekania w oparciu o to co zostało przeprowadzone konkretnymi dowodami w warstwie faktycznej wyrokowania w pierwszej instancji zakładając, że Sąd I instancji takiej dowolności w ocenie dowodów nie popełnił (brak takiego zarzutu apelacyjnego)”, „skoro jednak takich zarzutów kwestionujących sędziowską swobodną ocenę dowodów brak w apelacji, to Sąd Odwoławczy - nawet dostrzegając jakieś braki - nie może wychodzić »ponad to«, wydając wyrok kasatoryjny, bo w istocie prowadziłoby to nieuprawnionego *ex officio* »konwalidowania« braków apelacyjnych skarżącego z niekorzyścią dla oskarżonego”. Prowadziło to autora skargi do tezy, że „zawarty w omawianym środku zaskarżenia jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był nie tylko bezpodstawny, ale w istotnej części wadliwie zredagowany i błędny rodzajowo”, wobec czego „nieuprawnione było uchylenie wyroku w zaskarżonej części (uniewinniającej oskarżonego) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”. Podnosząc te argumenty, sprzeczne z deklaracją, że nie wdaje się „*in meriti* w zasadność bądź nie zarzutu apelacji w postępowaniu odwoławczym”, obrońca oskarżonego najwyraźniej nie wziął pod uwagę, że ramy postępowania skargowego określone przepisami rozdziału 55a k.p.k. są wąskie. W tym postępowaniu Sąd Najwyższy nie rozstrzyga, czy słusznie sąd odwoławczy podzielił zarzut podniesiony przez skarżącego w apelacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 2018 r., IV KS 6/18; postanowienie tego Sądu z dnia 24 stycznia 2019 r., II

KS 11/18), w tym zarzut wskazujący na naruszenie przez sąd drugiej instancji przepisów wyznaczających granice rozpoznania środka odwoławczego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 1/19, OSNK 2019, nr 6, poz. 30), ale ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez ten sąd uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 14 lipca 2022 r., III KS 44/22; 23 sierpnia 2022 r., IV KS 19/22). Tylko na marginesie celowe będzie zauważyć, że autor skargi nie wykazuje konsekwentnej postawy, gdy twierdzi, że prokurator w apelacji nie sformułował zarzutów zmierzających do „kwestionowania naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji”, ale też wskazuje, co można odczytać jako nawiązanie do art. 118 § 1 k.p.k., że „z treści zarzutu zawartego w analizowanej apelacji wynika w istocie, że skarżący prokurator poprzez zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych kwestionuje sposób oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, tj. ocenę opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego dokonaną przez Sąd Rejonowy w Zamościu”.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy skargę oddalił, co skutkowało obciążeniem oskarżonego kosztami postępowania skargowego.